

Wróblewska Marta

Od: [REDACTED]
Wysłano: wtorek, 15 października 2024 10:50
Do: Sekretariat
DW: Dyrektor Generalny - sekretariat; gios@gios.gov.pl; sekretariatgios@gios.gov.pl; info@klimat.gov.pl
Temat: Skarga na praktykę etykietowania pojedynczych owoców

Dzień dobry,

Korzystając z sugestii Europejskiego Centrum Konsumentckiego przesyłam Państwu moją skargę opisaną poniżej. Bardzo proszę o rzetelną analizę skargi oraz informację o ewentualnych następnych krokach w tej sprawie. Przy okazji skargę przesyłam do wiadomości innych instytucji publicznych, które w interesie wszystkich obywateli Polski zajmują się ochroną środowiska i zasadami działania handlu, w tym handlu produktami spożywczymi.

Składam skargę na praktykę etykietowania pojedynczych owoców sprzedawanych w polskich sieciach handlowych. Skarga dotyczy wielu przedsiębiorców z Polski i Unii Europejskiej ale dla spełnienia wymogów formalnych podaję, że obecność takich etykiet zauważyłem w sieciach: Lidl, Biedronka, Carrefour, Kaufland. Zetknąłem się osobiście z etykietami na jabłkach, gruszkach (w tym owoce pochodzące z Polski), kiwi, bananach, lichi, kokosach i innych owocach egzotycznych. Argumentuję skargę następująco:

1. Etykiety stosowane na owocach są wykonane z tworzyw sztucznych i jako niejadalne oraz pokryte niejadalną, szkoliwą dla zrowia farbą bezwzględnie wymagają usunięcia przed zjedzeniem owocu, który bez etykiety spożyć można byłoby po zwykłym umyciu go wodą. Dotyczy to zwłaszcza jabłek, gruszek, lichi i wszystkich innych owoców spożywanych wraz ze skórką, która zawiera substancje wartościowe dla ludzkiego zdrowia.
2. Kleje do etykiet stosowanych na owocach nawet po usunięciu samych etykiet pozostawiają resztki na owocu, które nie w 100% rozpuszczają się w wodzie. Nie ma pewności ani potwierdzonej publicznie informacji od producentów, dystrybutorów, sprzedawców ani żadnej innej powołanej do tego celu instytucji (np. Inspekcja Handlowa), że kleje te są jadalne i nie powodują nieporządanych skutków w przypadku spożycia.
3. Przypadkowe spożycie takiej etykiety o średnicy 2 cm, której nie da się przegryźć może być przyczyną zadławienia w przypadku małego dziecka, które nie zauważy etykiety, a nie nie będzie wiedziało jak ją usunąć.
4. Etykietowanie pojedynczych owoców w odniesieniu do owoców sprzedawanych na wagę jest praktyką, która do wagi produktu sprzedawanego dodaje wagę etykiety a czasem zdarza się dwóch i więcej etykiet. Różnica w wadze pojedynczego zakupu i pojedynczego klienta jest znikoma ale w odniesieniu do całego wolumenu owoców w pojedynczej sieci handlowej to już zapewne dziesiątki lub może setki kilogramów plastiku sprzedawanego w cenie świeżych owoców. Ten argument dotyczy wszystkich owoców sprzedawanych na wagę więc także np bananów, których nie spożywa się wraz ze skórką. Zgoda na tego typu etykietowanie może wkrótce poskutkować rozszerzeniem stosowania tej praktyki na inne produkty świeże jak marchew, korzeń pietruszki, orzechy włoskie itp. itd. W istocie już spotkałem się z podobnymi etykietami na porach, kabaczkach i cukiniach. Co jeśli sieci handlowe rozszerzą etykietowanie na śliwki? koszt dla sieci handlowej znikomy a krótkoterminowy zysk oczywisty i łatwy do policzenia. Jaki potem skutek w skali całego kraju przyniosą ugotowane z plastikiem kompoty lub upieczone z plastikiem ciasta? Bo usunięcie tych etykiet w 100%, tak by nie pominąć żadnej a wszystkie owoce umyć z kleju będzie bardzo trudne lub po prostu niemożliwe...
5. Czy po to staramy się dbać o środowisko naturalne, po to z takim wysiłkiem i kosztem rekuitywujemy grunty, staramy się rewitalizować ekosystemy, segregujemy śmieci, żeby z powodu zwykłej bezmyślności oraz korzyści wielkich sieci handlowych zgadzać się na produkcję i dystrybucję setek tysięcy plastikowych świstków, które w drodze na śmietnisko oraz już będąc na nim zamieniają się w rozwiewany wszędzie mikroplastik wpływając na np. powstanie chorób nowotworowych czy też zwiększenie problemów z bezdzietnością?

Aby spełnić pozostałe warunki formalne skargi moje imię i nazwisko jako składającego skargę podaję w podpisie. Tam również udostępniam swój numer telefonu w celu ewentualnego kontaktu. Informuję jednocześnie, że z powodu powszechności tego proceduru uważam, że problem wymaga rozwiązania systemowego i dlatego nie złożyłem w tej sprawie reklamacji w żadnej z wymienionych przeze mnie sieci handlowych stosujących zaskarżoną przeze mnie praktykę. Nie ma zatem żadnej formalnej odpowiedzi na procedurę reklamacji bo ta nie została wszczęta. Nie domagam się odszkodowania a jedynie wprowadzenia zakazu praktyki etykietowania owoców i warzyw - w interesie naszego zdrowia i bezpieczeństwa konsumentów.

Pozdrawiam / Regards

mailto:[REDACTED]